

Skowron & Blade, Wstyd

O jak to wstyd, gdy na głowę liter,
I nagle na porcelanie, dzisiejsze śniadanie już lśni,
O jaki to wstyd.

Już wiem piwem nie przepija się,
O jaki to faul, że kredens choć wielki,
okropnie to zmieścił się w oknie i spadł,
O jaki to faul.

Już wiem we dwłch kredens da podnieść się#2
Jak można nie podnosząc głowy, schować szklanki,
Dobrać się do straszliwie grubej Anki,

I nago w berecie mieć zdjęcia na necie,

O boże jaki to wstyd,

O boże jaki to wstyd,

O boże jaki to wstyd.

O jaki to dł,, gdy rano bardzo boli Cię głowa,
szwankuje mowa, kasa zerowa, moralniacha,

Wnet telefon dzwoni i młwią tak,

Ojczy do radia wzywamy Cię,,

Ojczy do radia wzywamy Cię.